



MOKATE Indywidualne Mistrzostwa Polski Kobiet w Szachach

Liderką pozostaje arcymistrzyni Klaudia Kulon z 1,5pkt przewagi nad resztą stawki!

Połowa turnieju już za zawodniczkami! Szachistki nie odpuszczają i ponownie byliśmy świadkami interesujących partii szachów, a sytuacje na szachownicach często zmieniały się jak w kalejdoskopie. Poniżej skrót tego co działo się 5 dnia w najważniejszym kobiecym turnieju w kraju.

Po 4 zwycięstwach z rzędu, w piątej rundzie arcymistrzyni Klaudia Kulon (LKS "Wrzos" Międzyborów), zremisowała z arcymistrzynią Kariną Cyfką (KSz Stilon Gorzów Wlkp.). Partia przebiegała bardzo spokojowo. Grająca białymi Karina, bardzo szybko ruszyła pionem h, którego wymieniła na polu g6. Zawodniczki od 24. posunięcia wymieniły większość materiału – każda z nich miała parę gońców, a na szachownicy była symetryczna struktura pionowa. Dało się odczuć, że nikt w tej partii nie zamierza grać na wygraną. Arcymistrzynie zagrały się kilka posunięć, by dobrać do 30., po czym zgodziły się na remis.

34. posunięcia trwała partia pomiędzy mistrzynią międzynarodową Alicją Śliwicką (UKS "OPP" Toruń) a mistrzynią FIDE Honoratą Kucharską (MKSz Rybnik). Zawodniczki zakończyły pojedynek remisowy, jednak w tej partii sporo się działo. Dzięki temu, że dziewczyny zrobiły roszady w różne strony, było wiadome, że każda z nich skupi się na ataku na jednym ze skrzydeł, a która będzie pierwsza, będzie miała większe szanse na przewagę. Po debiucie, lepiej stały figury grającej białymi Alicji – wszystkie były już wyprowadzone, gdzie rozwój figur Honoraty nie został jeszcze zakończony. Wydawało się, że większe szanse na powodzenie będzie miał atak Alicji, jednak w dalszej części partii, kolejne figury zostały wymienione, a pozycja zaczęła się upraszczać. Przez to, mniej figur miało szanse na wzięcie udziału w potencjalnym ataku, a Honoracie było zdecydowanie łatwiej się bronić, a z czasem nawet przejąć inicjatywę. Powstała pozycja na szachownicy była równa, choć zapewne można było doszukać się atutów po jednej i drugiej stronie. Zawodniczki po 34. posunięciach zgodziły się na remis.

Po dwóch dotkliwych porażkach z rzędu, swoją partię wygrała arcymistrzyni Jolanta Zawadzka (KSz Polonia Wrocław) z mistrzynią międzynarodową Julią Antolak (GKSz "Solny" Grzybowo). Pozycja po debiucie była wyrównana. Koło 20. ruchu doszło do serii wymian, z której lepszą pozycję uzyskała grająca białymi arcymistrzyni z Wrocławia. Na szachownicy powstała końcówka, w której każda z zawodniczek miała wieżę, białopolowego gońca i 6 pionów. Tak doświadczona szachistka, jak Jolanta

w końcu grała bardzo aktywnie, wykorzystując wszystkie swoje atuty, a także słabe ustawienie czarnych figur. Z ruchu na ruch jej przewaga rosła i udało jej się uzyskać wolnego pionka a. W decydującym momencie postanowiła oddać wieżę za gońca, by kilka posunięć dorobić hetmana. W 46. posunięciu czarne się poddały, a arcymistrzyni Jolanta Zawadzka zainkasowała drugi punkt w turnieju.

W bardzo ekspresowym tempie, drugą partię z rzędu wygrała arcymistrzyni Joanna Majdan (WIEŻA PĘGÓW). Jej przeciwniczką była mistrzyni FIDE Patrycja Waszczuk (MUKS "Gambit" Międzyrzec Podlaski). Arcymistrzyni po raz kolejny w turnieju zagrała obronę francuską, co mogło być zaskoczeniem dla młodej zawodniczki, gdyż nie jest to debiut, który Joanna gra na co dzień. Już w 9. posunięciu, grająca białymi Patrycja popełniła błąd, który rzutował na dalszy przebieg partii. Arcymistrzyni realizowała uzyskaną przewagę bez najmniejszych problemów, po kolei wykorzystując kolejno powstające słabości u białych. Partia trwała 24. posunięcia i na ruch przed matem młoda mistrzyni FIDE się poddała. Arcymistrzyni Joanna Majdan zdobyła swój trzeci punkt w turnieju, tym samym włączając się do walki o medale.

Kolejny raz niekonwencjonalną partię rozegrała arcymistrzyni Monika Soćko (KSz "HETMAN" Katowice). Tym razem, jej przeciwniczką była mistrzyni międzynarodowa Anna Kubicka (SzSON ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza). Po debiucie powstała pozycja oceniana jako równa, jednak pozycja dosyć złożona. W 19. ruchu grająca czarnymi arcymistrzyni zdecydowała się na ofiarę jakości, którą ciężko ocenić jako do końca poprawną, ale na pewno skomplikowała pozycję na szachownicy i pojawiło się jeszcze więcej niuansów, na które zawodniczki musiały zwrócić uwagę. Dużym plusem w pozycji czarnych na pewno był skoczek na e5 oraz goniec na g7. Chcąc pozbyć się skoczka z pola e5 białe zagrały f4, które było zdecydowanie za wczesne. Pojawiła się szansa na uzyskanie znacznej inicjatywy przez czarne i rekompensaty za oddaną jakość. Niestety arcymistrzyni nie zauważyła kontynuacji doprowadzającej do dużej przewagi z szansami na zwycięstwo. Pozycja była bardzo skomplikowana, a znajdowanie jedynych posunięć nie ułatwiał uciekający czas na zegarze. Białe zdołały się obronić, oddając uzyskaną wcześniej przewagę jakości i powstała końcówka, gdzie każda z szachistek miała po dwie lekkie figury, wieżę i 6 pionów. Trochę przyjemniejszą pozycję miały białe, lecz ogólnie jej ocena oscylowała wokół remisu. Gdy doszło do wymiany wież, po raz kolejny powstała pozycja, w której swoją szansę miała Monika. Było to tuż przed kontrolą czasową, gdzie zawodniczki miały po kilka minut i na szczęście białych, arcymistrzyni nie doliczyła kontynuacji, która dawała jej znaczną przewagę. Szachistki kilka posunięć później wymieniły pozostałe lekkie figury i powstała równa końcówka pionowa. Po 57. ruchu białych, zawodniczki podpisały remis.

Na półmetku zawodów, zdecydowaną liderką jest arcymistrzyni Klaudia Kulon, która ma 1,5 punktu przewagi nad kolejnymi w tabeli arcymistrzyniami Kariną Cyfką, Joanną Majdan oraz Moniką Soćko, które na swoim koncie mają po 3 punkty. Jak będzie wyglądała druga część turnieju? Przed nami 4 ostatnie rundy MOKATE Indywidualnych Mistrzostw Polski Kobiet w Szachach.

Zapraszamy do oglądania transmisji na żywo na kanale YouTube Polskiego Związku Szachowego codziennie od godz. 16:00 oraz do odwiedzenia sali gry w Ostrowie Wielkopolskim.

Więcej informacji udziela

Szymon Pieczewski

Dyrektor 72 MOKATE Indywidualnych Mistrzostw Polski Kobiet w Szachach

email s.pieczewski@pzszech.pl

Tel 602 298 657